

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź.

sobota

1 maja

1948 r.

Rok IV

Nr 119

(1025)



1 MAJ 1948

Znowu rozkwitły ulice miast czerwienią flag i sztandarów. Fasady domów i witryny wystaw sklepowych w zieleni, kwiatkach i transparentach. Tłum ludzki wypełnia chodniki i jezdnie.

To 1 Maja. To święto Człowieka Pracy. A więc Święto całego Narodu, bo większość ogromną Narodu — tworzą ludzie pracy.

Święto 1 Maja zrodzone przed 59 laty jako manifestacja solidarności robotniczej w walce o 8-godzinny dzień pracy i ludzkie warunki życia, w ówczesnych warunkach życia Polaków w niewoli przybrało obok treści ekonomicznej, treść polityczną. Robotnik polski od pierwszej chwili walczył nie tylko o „ludzkie warunki bytu”, ale i o wolność i niepodległość.

Do treści klasowej dołączyła się u nas treść patriotyczna, jakże bliska i droga wszystkim Polakom.

Tęgo patriotycznego charakteru nie zatracili ruchy robotnicze posępne nigdy. Szczególnie silnie zażył się on w okresie okupacji, gdy oba nurty ruchu robotniczego — hasła walki zbrojnej z hitlerowskim najazdem przeciwstawili hasła „stania z bronią u nogi”, wysuwane przez Sosnkowskich i Raczkiewiczów.

Dzięki temu, że to hasło walki zbrojnej z Niemcami zostało zrealizowane Polska wyszła z wojny nie tylko jako kraj wyzwolony, ale jednocześnie jako zwycięzca.

Po raz już czwarty obchodzimy Święto Pracy w Polsce Odrodzonej, w Polsce Ludowej. Za każdym razem silniej uwydatniały się w manifestacjach pierwszomajowych obok elementów klasowych, elementy narodowe.

Święto pierwszomajowe 1945 r. zbiegło się z momentem, gdy hitlerowska bestia wydawała ostatnie tchnienia. Żołnierz polski wspólnie z żołnierzem radzieckim zdobywał Berlin i zatykał sztandar biało-czerwony na gruzach stolicy III Rzeszy. Pamiętamy, radosny, triumfalny, historyczny 1 Maj. Wieść o nim będzie szła z pokolenia w pokolenie.

W r. 1946 Święto Pracy poprzedziło wielkie wydarzenie — referendum ludowe, które w dn. 30 czerwca miało ujawnić przed światem, że Naród Polski uznaje się za dziedzica przastarych Ziemi Piastowskich, po wojnie przywróconych Macierzy. Faszyści z londyńskiego sanacyjnego ogródka usiłovali przy tej okazji upiec własną pieczęć. Gotowi byli zrezygnować z Ziemi Odrzyńskiej, byle znowu dojść do władzy. Referendum traktowali jako okazję do rozgrywki, nie bacząc, że interes Narodu i Ojczyzny wymaga, aby świat cały ujrzał, że — jeśli chodzi o Ziemię Odrzańską — opinia wszystkich Polaków jest jedna: Ziemię Odrzańską są i pozostaną polskie, granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalna.

Wielkie manifestacje pierwszomajowe 1946 r. mobilizowały społeczeństwo w myśl tego hasła. Miały nie tylko znaczenie klasowe, ale ogólnonarodowe.

1 Maj roku ubiegłego cała Polska obchodziła pod hasłem konsolidacji sił dla wykonania wielkiego dzieła — Narodowego Planu Odbudowy Gospodarczej, dzieła, które ma służyć nie interesom wąskiej tylko warstwy, ale interesom całego Narodu. Rok 1947 był pierwszym, najcięższym etapem tego planu. Do jego realizacji trzeba było zmobilizować energię, inicjatywę, wysiłek nie tylko samych robotników, ale wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Ta energia i inicjatywa, ten wysiłek zmobilizowane zostały. Zrodziło się i rozwinęło bujnie współzawodnictwo pracy, powstał i ogarnął tysiące ludzi ruch wielowarstwowy, wysunęło się na czoło tysiące przodowników pracy. W rezultacie mamy towarów więcej, mamy towary lepszej jakości, plan roczny został wykonany, w wielu gałęziach

przemysłu przekroczyliśmy produkcję przedwojenną.

A kto na tym zyskał? Cały kraj. My wszyscy.

Tęgoroczne Święto 1 Maja cechuje się tym, że biorą w nim udział wszystkie warstwy Narodu. To nie jest tylko — święto robotników, ani święto pepesowców, czy peperowców. To jest święto wszystkich ludzi pracy w Polsce. Swoją akces do komitetów pierwszomajowych zgłosiły wszystkie organizacje polityczne: PPR i PPS, SL i PSL, Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Pracy.

W pochodach pierwszomajowych nie zabraknie przedstawicieli żadnej warstwy społeczeństwa.

Rok bieżący niesie w życiu Polski wielkie wydarzenie — stopniowo do konającej się konsolidacji narodu. Tę konsolidację obserwujemy na wielu odcinkach. Jednoczy się przede wszystkim nasze młode pokolenie. Kończy się półwiekowe rozbiście ruchu robotniczego. Zwalczając się przez długi czas odłamy ruchu ludowego rozpoczynają owocną współpracę. Są to fakty dla przyszłości Polski ważne i niezmiernie pomysłne. Potrzeba nam wewnętrznej spójności. Potrzeba nam zapału i entuzjazmu. Te wielkie wartości powstają tylko w atmosferze współpracy i jedności.

Tęgoroczne Święto 1 Maja, ten proces jednoczenia całego Narodu przyspiesza. „Niech żyje jedność Na-

rodu Polskiego!” — hasło to rzucają partie robotnicze w swej odezwie pierwszomajowej.

Hasło to podejmą wszyscy ludzie w Polsce.

Wynika ono z troski o dobro Narodu jako całości.

Wysokie odznaczenia

dla przodujących włókniarzy

Złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi od Prezydenta RP

W związku ze świętem 1 Maja CZPWi. przedstawił szereg zasłużonych przodowników pracy, majstrów inżynierów i techników do nagrodzenia wysokimi odznaczeniami państwowymi. Prezydent R. P. ob. Bierut przyznał złote krzyże zasługi 7 osobom.

Srebrne krzyże zasługi 197 osobom oraz brązowe krzyże zasługi 17 osobom w państwowym przemyśle włókienniczym.

Złote krzyże zasługi za wybitne osiągnięcia w pracy otrzymał dawny robotnik, zajmujący obecnie stanowiska dyrektora naczelnego i technicznego w PZPW „Polska Włókna” w Zielonej Górze Józef Mastowski i Władysław Jabłoński. Z PZPB

Nr 5 „WIMA” w ŁODZI ob. BRODZKI NIKODEM, z PZPB w Ozorkowie ob. WAJS ALOJZY, z państwowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Lenko” w Bielsku żn. Bogacki, oraz ob. Marian Rutkowski, dyr. naczelnego Państwowej Fabryki Taśm i Pasów Nr 3 w Bydgoszczy.

Pośmiertnie złotym krzyżem zasługi odznaczony został, zamordowany przez NSZ-owców, dyrektor PZPB w Bełchatowie s. p. Leon Głapiński.

Wśród odznaczonych srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi znajdują się wielu wybitnych przodowników pracy i wielowarstwowców, którzy przykładem swym zachęcają do współzawodnictwa pracy dziesiątki tysięcy towarzyszy pracy.

Uroczystości trzeciomajowe odbędą się 9 bm.

W związku z uroczystością z dn. 25.4 r. b. Nr 17 Kom. Cent. Zw. Zaw. w Polsce, prezydium OKZZ wyjaśnia instytucjom i urzędom państwowym, samorządowym, spółdzielczym i prywatnym, że w dniu 3 maja urzędy jak również zakłady pracy będą czynne normalnie, natomiast uroczystości związane z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja odbędą się dnia 9 maja r. b.

Pomarańcze, ryż, pieprz — nadeszły do Gdańska

GDANSK, 30.4 (PAP). Do portu gdańskiego wszedł polski frachtowiec „Opole”. Statek przywiózł m. in. z Aleksandrii i Haify ładunek pomarańczy, ryżu i pieprzu, ogólnej wagi 5.325 kg.

Warunki pracy w brygadach „Służba Polsce”

Komenda główna „Służba Polsce” opracowała już warunki pracy junaków w brygadach „SP”.

Praca trwać będzie 5 godzin dziennie. Pozostały czas spędzą junacy na nauce, wychowaniu fizycznym, przysposobieniu wojskowemu i rozrywkach kulturalnych.

Wszyscy junacy otrzymają umundurowanie i obuwie, które po zakończeniu 2-miesięcznej pracy staną się własnością junaków.

Wartość odżywczą wyżywienia junaków SP wyniesie będzie 4.250 kalorii dziennie.

Pod znakiem zjednoczenia

ruchu robotniczego w Polsce odbyły się akademie 1-szo majowe

WARSZAWA, 30.4. (PAP). — W przeddzień Święta 1 Maja ponad 3-tysięczna masa pracujących z całej Stolicy szczerze wypełniła salę „Romy”. Zahuczały oklaski, kiedy przybył na akademię sekretarz generalny KC PPR wicepremier Władysław Gomułka. — Spontanicznie okrzyki „Niech żyje zjednoczona klasa robotnicza”, „Niech żyje jej przywódco!” — wstrząsały raz po raz salą.

Nad całością dekoracji widniał napis: „Niech żyje 1 Maj — święto klasy robotniczej i narodu polskiego”.

Wśród spontanicznych długotrwałych owacji wstąpił na trybunę sekretarz gen. KC PPR wicepremier Wł. Gomułka - Wiesław. Przemówienie jego wielokrotnie przerywały długotrwałe burzliwe oklaski i owacje całej sali (przemówienie to podajemy w streszczeniu na str. 2).

Uchwalona następnie rezolucja głosi, że urzeczywistniająca się idea jedności organicznej PPR i PPS jest świadectwem zwycięstwa rewolucyjnej idei marksizmu. Jedność ta położony kres długoletniemu rozbiściu, będącemu w przeszłości źródłem słabości i klęsk klasy robotniczej, zlikwiduje wpływy ideologiczne burżuazji w szeregach polskiego ruchu robotniczego.

Liczni przedstawiciele społeczeństwa Łodzi, zgromadzeni wczoraj na centralnej akademii pierwszomajowej w sali Teatru Wojska Polskiego, żywo manifestowali za połączeniem obu partii robotniczych.

Wiceprezydent m. Łodzi Duniak, zagajając akademię — stwierdził, że tegoroczne Święto 1 Maja społeczeństwo Łodzi, podobnie jak całego kraju obchodzić będzie pod hasłem zjednoczenia PPR i PPS w jedną wspólną partię polskiej klasy pracującej.

— Jesteśmy szczęśliwym pokoleniem stwierdził przybyły z Warszawy min. Skrzyszewski — przeżywamy bowiem proces zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, co zapewni Polsce potęgę zarówno polityczną, jak i gospodarczą. Do tej jedno-

ści wiodła jednak niełatwa droga. Polityczny ruch robotniczy w Polsce był przez 60 lat rozbity. Trzeba było pokonać dużo oporów, zanim idea jedności odniosła triumf.

Złanie się w jedną dwu partii robotniczych — twierdził mówca — pozwoli narodowi polskiemu wyrzesać z siebie wiele nowej energii i siły, tak bardzo obecnie potrzebnej w okresie wzmagającego się imperializmu anglo-amerykańskiego.

WŁODZIMIERZ SOKORSKI

Wiceminister Kultury

Naród i klasa robotnicza

Każda klasa społeczna w epoce swojego upadku i załamania odrywa się od własnego narodu i w poszukiwaniu klasowego sprzymierzenia sprzedaje interesy i przyszłość swego kraju za opiekę i pomoc w obronie swoich małych, podłych, egoistycznych interesów.

Taką jest istota historycznej dziś już zdrady i kapitulacji burżuazji państw zachodnio-europejskich przed imperializmem amerykańskim i taką jest historyczna dziś już obrona suwerenności gospodarczej, politycznej i kulturalnej własnego kraju i własnego narodu przez masę pracującą i partię klasy robotniczej.

W ten sposób walka klasowa świata pracy przechodzi obecnie w walkę narodową, w walkę prowadzoną w obronie niepodległości gospodarczej i politycznej własnego kraju, w obronie prawa do ich rozwoju i do ich przyszłości.

W ten sposób Pierwszy Maj, dzień walki i święta mas pracujących, stał się dniem walki przeciwko wojnie, przeciwko imperializmowi, dniem walki o pokój i niezawisłość.

Zdradę swoją i kapitulację usiłuje dziś burżuazja zasłonić przed oczyma mas pracujących pseudopolityczną frazeologią, że wchodzi my jakoby w okres zanikania małych narodów na rzecz wielkich, że wchodzimy w okres jednej pan-amerykańskiej kultury „atlantycznej”.

Klasy przeżyte giną i odchodzą, wprawdzie giną i odchodzą w bolesnej i uporczywej walce, lecz ich odejście nie, pociąga za sobą zguby narodu. Naród pozostaje nieśmiertelny. Zmienia się tylko jego baza społeczna, szerokość i głębia jego społecznego wachlarza.

W swoim czasie naród i jego kulturę reprezentowała szlachta, później burżuazja i mieszczaństwo, dzisiaj masy ludowe, a więc olbrzymia, przytłaczająca większość narodu. Można powiedzieć, że dziś po raz pierwszy w historii naród zaczął żyć sam dla siebie, stał się sobą, ujawnił się historycznie i wziął historyczną odpowiedzialność za swoje losy i swoją własną przyszłość.

W ten sposób przyszłość i wielkość drogi historycznej klasy ro-

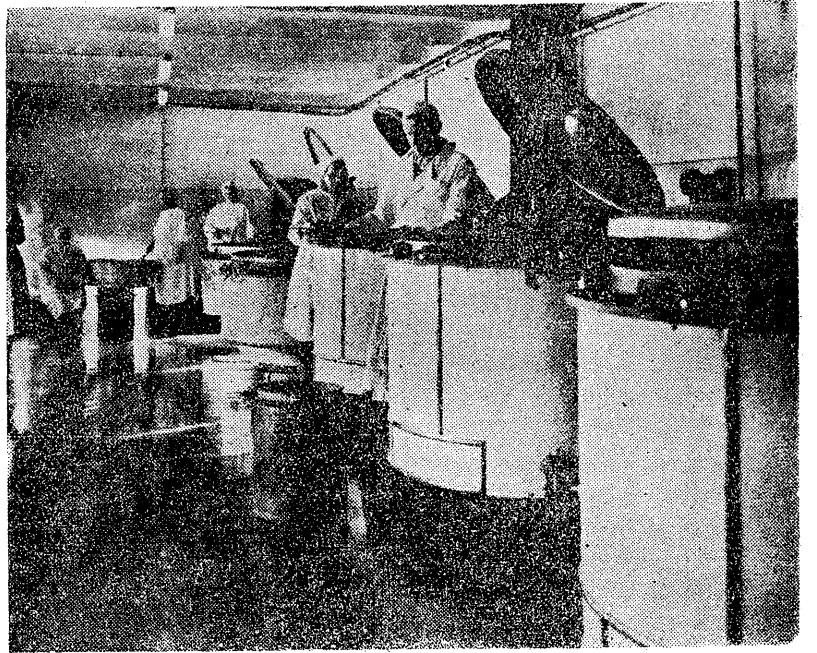
botniczej oraz inteligencji pracującej, tych najbardziej dynamicznych społecznie warstw współczesnego narodu, stała się przyszłością i wielkością narodu jako całości.

W ten sposób agonია burżuazji nie oznacza agonii wolnych narodów, a przeciwnie ich rozkwit gospodarczy i polityczny.

W ten sposób jedność organiczna klasy robotniczej, usymbolizowana w jednej nowej partii politycznej, to krok dalszy w kierunku wzmocnienia siły i jedności narodu.

W ten sposób dzień Pierwszego Maja w naszym wolnym i odrodzonym kraju, to nie tylko dzień zwycięstwa klasy robotniczej w tym najszerszym tego słowa pojęciu, obejmującym inteligencję pracującą, to nie tylko dzień sojuszu robotniczo-chłopskiego, to dzień zwycięstwa narodu, wolnego narodu, idącego w przyszłość po wielkiej drodze postępu, postępu społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

I dlatego w pochodach pierwszomajowych sztandary czerwone miały się kolorami biało-czerwonymi. Kolorami naszego zwycięstwa.



Wzorowa kuchnia fabryczna łódzkich P.Z.P.W. (Wólczajska 215)

Masowy start młodzieży

Jutro zdajemy egzamin w biegach na przełaj



Jutro na terenie całej Polski odbędą się biegi na przełaj. Mają one stać się wielką manifestacją kultury fizycznej w Polsce. Na starcie biegów staną wszyscy sportowcy reprezentujący nie tylko kluby sportowe, organizacje młodzieżowe, ale i Związki Zawodowe.

Propaganda biegów narodowych objęła szeroki zasięg i dlatego staniemy dzisiaj masowo do walki. Nie chodzi nam w danym wypadku o uzyskanie jakiegoś rekordu, bo rekordem będzie ilość startujących zawodników (a według napływających meldunków z całego kraju, zdaje się, że rekord ten rzeczywiście zostanie osiągnięty).

Rzecz oczywista, że w większych miastach mniej więcej można wytypować indywidualnych zwycięzców, ale jeżeli chodzi o prowincję, to bardzo dobrze się stało, że rzucone zostało hasło „Szukamy nowego Kusocińskiego”. Nie ulega wątpliwości, że na prowincji naszej kryje się wiele talentów sportowych i jeżeli w tym roku nie zostaną jeszcze one wyłonione, to niewątpliwie w przyszłych biegach, za rok czy za dwa lata mieć będziemy bardzo liczną grupę biegaczy, na których trzeba będzie zwrócić specjalną uwagę.

Polski Związek Lekkoatletyczny jak i GUKF bardzo dobrze obmyśliły organizację tych biegów dzieląc wszystkich zawodników na grupy w zależności od wieku. Jeden tylko istnieje mankament, trudny do usunięcia. Jest nim ułożenie niektórych tras przebiegających ulicami miast. Rozumiemy, że z punktu widzenia propagandowego bieg przez miasto wywiera znacznie większy efekt, ale wiemy, że zawodnicy narażani są na odparzenie nóg i że dla lekkoatlety bieganie po kocich łbach, czy twardym asfalcie nie jest zbyt wielką przyjemnością. Może w przyszłości więc ten zwyczaj zostanie usunięty i biegi narodowe odbywać się będą jedynie po trasach miękkich, w

parkach, alejach, czy ścieżkach leśnych.

Sport polski powinien koniecznie sięgnąć po rezerwy. Musimy znaleźć nie jednego, a znacznie więcej następców Kusocińskiego. Im więcej mieć będziemy dobrych biegaczy, tym większa będzie gwarancja, że w przyszłości możemy oczekiwać zwycięstw na arenie międzynarodowej. Przecież talent Kusocińskiego, czy Nojogo lub Stanisławskiego odkryty został właśnie w czasie biegów narodowych.

Na całym świecie, a szczególnie w Związku Radzieckim i Anglii biegi na przełaj cieszą się wielkim powodzeniem. W państwach, w których sport jest oparty na racjonalnych podstawach, rokrocznie na wiosnę organizowane są biegi na przełaj, które polegają na wzbudzeniu ogólnego zainteresowania się sportem i na zadokumentowaniu przez całe społeczeństwo swego przychylnego stosunku do kultury fizycznej.

Stajemy więc na starcie jutrzejszych biegów narodowych w tym przekonaniu, że czynimy to dla dobra nie tylko swego osobistego zdrowia, ale jednocześnie spełniamy obowiązek wobec całego narodu i państwa.

Sport dawno przestał już być jakąś zabawką dla dzieci, grającym w parku w piłeczkę, czy w serso. Sport jest dzisiaj poważnym czynnikiem społecznym i dlatego cieszymy się, że akcja propagando-

wa biegów narodowych spotkała się z tak wielkim powodzeniem i zrozumieniem, jak najszerszych mas mieszkańców miast i wsi.

Zapewne około 250 tysięcy zawodników stanie na starcie, a setki tysięcy przyglądać się będą tym interesującym biegiem.



Dziś Łódź powita kolarzy

Z Warszawy przez Łódź do Pragi...

Dziś wyruszą z Warszawy najlepsi zawodnicy polscy, by walczyć z koalicją zawodników zagranicznych. Trasa jest trudna i etapy długie, ale liczymy na to, że kolarze nasi nie przyniosą nam wstydu.

Druga reprezentacja naszych zawodników zło-

żona z młodych kolarzy wyruszy dziś z Pragi do Warszawy. Wyścig ten posiada znacznie dłuższą trasę i wymagać będzie dużego wysiłku.

Trudno jest więc powiedzieć, który wyścig zapowiada się bardziej interesująco. Nas z pewnych względów bardziej absorbuje start z Warszawy. Nie trzeba temu się dziwić, bo przecież trasa tego wyścigu przechodząc będzie przez Łódź, a po drugie w reprezentacji naszej drużyny znajdujemy faworyta — Lucjana Pietraszewskiego.

Nie spotkał nas zawod. Mieliśmy pewne zastrzeżenia co do udziału drużyn zagranicznych, ale przyjechałi kolarze z Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii i Węgier. Obsada jest piękna i konkurencja będzie zapewne wyrównana. Organizatorzy postarali się dla naszych zawodników o nowe rowery i zapasowe gumy. Pod względem sprzętu chyba nie będzie zbyt wiele kłopotu. Uczyniliśmy więc poważny krok naprzód i możemy już dzisiaj śmiało patrzeć w przyszłość sportu kolarskiego. Zdołaliśmy się na tak poważne zorganizowanie jednocześnie dwóch wyścigów i to wyścigów w konkurencji międzynarodowej.

Dziś około godz. 17 zaczyna wpadać na metę w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86 pierwszy zawodnik. Przyjadą oni od strony Piotrkowa

Apel „Widzewa” do publiczności

Co nam przyniesie piąta niedziela ligowa



Kierownictwo Widzewa zwraca się tą drogą do publiczności sportowej, uczeszczając na mecze piłkarskie o mistrzostwo Liggi o przestrzeganie porządku na stadionie EKS.

Trybuna na boisku KS została ponumerowana. Trzeba więc zajmować miejsca wyznaczone na biletach wstępu. Zorientować się jest bardzo łatwo, bo na słupach trybuny wypisane są numery miejsc „od — do”. Jeżeli chodzi o miejsca stojące to też przewidziane są miejsca lepsze i gorsze zgodnie z wykupionymi biletami.

Apel Widzewa jest uzasadniony. Publiczność Łódzka nie jest jeszcze dostatecznie zdyscyplinowana. Wynika to przede wszystkim z tego, że dotychczas trybuna, a raczej miejsca na trybunie nie były numerowane i kto wcześniej przyszedł zajmował lepsze miejsce. Teraz jest inaczej i porządek powinien być zachowany.

Utrzymanie w należyłym stanie boiska reprezentacyjnego pochłania co tydzień poważne sumy. Urządzenia jego są niszczone. Obecnie zasadzono w tym celu siatkowe. Musimy ze smutkiem stwierdzić, że ogrodzenie to jest stale niszczone, a młodzież bardzo często przedostaje się na boisko niszcząc pielęgnowaną starannie trawę.

Sądymy, że apel kierowników Widzewa odniesie należyty skutek i że nie będziemy potrzebowali więcej wracać do tego tematu.

Jutro odbędą się następujące mecze: Garbarnia — EKS, Polonia (B) — Polonia (W), AKS — ZZK, Rymer — Warta, Ruch — Tarnovia, Legia — Wisła

Widzew — Cracovia. Mecz Widzewa z Cracovią rozpocznie się o godz. 17.30. Spotkanie to zapowiada się interesująco. Cracovia wystąpi w następującym składzie: Symczak, Kaszuba, Glimas, Jabłoński I, Jabłoński II, Parpan, Różankowski, Baja Poświęt, Bocian, Wiśniewski, Dyksjan.

Widzew wystąpi chyba w tym samym składzie co i w Warszawie a więc: Uptas, Reszke, Kopaniewski, Słaby, Konarski, Haus, Marciniak, Gbyl, Cichocki, Nowiszewski, Wróbel.

EKS zamierza przeprowadzić pewne małe przesunięcia. W każdym razie w Krakowie z Garbarnią wygrać będzie trudno. Nie zapomnijmy, że Garbarnia przed tygodniem potrafiła pokonać Wartę 5:0.

Przed startem do gigantycznego wyścigu

— Dziś I etap Praga — Pardubice — (Telefon własny)

Jesteśmy w Pradze w komplecie. Wszyscy czują się doskonale. Oczekuje się ekipy angielskiej. Brytyjczycy mają przylecieć samolotem. Praga ustrojona zielenią. Ruch szalony. Jednocześnie odbywa się zlot Sokola. Z Ameryki przybyło na ten zjazd około 1800 ludzi.

W wyścigu Praga — Warszawa biora udział: Czechy, Jugosłowianie, Bułgarzy, Polacy, Rumuni i Albańczycy. Udział tych ostatnich jest problematyczny, gdyż Albańczycy nie należą do Międzynarodowej Unii Kolarskiej.

Skład drużyn jest następujący: Czechów — 20, Polaków — 15, Bułgarów — 5, Rumunów — 5 i Jugosłowian — 8. Wczoraj kolarze odpoczywali, przygotowując się do pierwszego etapu

Praga — Pardubice (98 km). Start nastąpi dziś o 15 z Praskiego Stadionu Reprezentacyjnego.

Wczoraj burmistrz Pragi urządził bankiet dla uczestników i organizatorów wyścigu.

BIURO OGŁOSZEŃ
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
„CZYTELNIKA”
załatwia zlecenia szybko i sprawnie.

Punkty przyjmowania ogłoszeń:
PIOTRKOWSKA 96, Sklep Pomocy Szkolnych.
PIOTRKOWSKA 53, Księgarnia „Czytelnik”.
PLAC NIEPODLEGŁOŚCI (Hala), (Rozdzielnia Gazet).
PIOTRKOWSKA 198, (Rozdzielnia Gazet).
PLAC WOLNOŚCI 6, (Rozdzielnia Gazet).

Warta na szarym końcu

EKS mistrzem

Tabela drużynowych mistrzostw Polski w boksie przed ostatnim niedzielnym meczem Warta — Miłczyński KS w Gdańsku, przedstawia się następująco:

	spotkań	punktów	st. walk
1. EKS	6	11	67:29
2. MKS	5	6	37:43
3. Tecza	6	3	37:59
4. Warta	5	2	35:45

PROFESOR WILCZUR

POWIEŚĆ 34)

— Panno Lucjo — powiedział tonem uroczystym — znalazłem. Znalazłem wyjście dla siebie i wiem teraz już, co zrobić, i wiem, po co żyję. Porzucam Warszawę na zawsze. Tak, panno Lucjo. Byłem szalony, czy otumaniony, żem wcześniej tego nie rozumiał. Tak, powracam do nich. Już na zawsze. Tu wzmówiono we mnie, że jestem nieprzydatny, ale tam, tam wiem, że będę potrzebny. Tam dowiędę sobie i innym, że nie jestem bezużytecznym rupieciem, że jeszcze mogę, pracować, długie lata pracować dla dobra ludzi. Tylko nie tych, tutejszych, złych ludzi, złego miasta. Przecież tam byłem taki szczęśliwy. Widzi pani, co to jest miasto. Zatruta, oglupia. Wśród tych ulic, tego zgiełku, pośpiechu, namietności, człowiek zapomina o tym, czym sam jest, zapomina o swych upodobaniach i pragnieniach. Dostałem się w ten wir i jak opętany kręciłem się w nim, nie mogąc sobie uświadomić, że przecież nie tu jest moje miejsce, że wszystko mnie pociąga tam, do tamtych!

Podniecony chodził po pokoju.
— Już wszystko sobie ułożyłem. Sprzedaję rzeczy, meble, bibliotekę, różne graty, osiągnę w ten sposób taką sumkę, że będę mógł za tę pieniądze jako tako urządzić sobie małe ambulatorium w młynie, podręczną apteczkę i temu podobne rzeczy. Nie może pani sobie wyobrazić, jak bardzo jestem szczęśliwy. Tam w całej okolicy jest tylko jeden lekarz, który w dodatku klepie biedę i nie może sobie pozwalać na darmowe leczenie chłopów. Zresztą on nie jest chirurgiem. Przypomną się im wszystkim dawne czasy, czasy mego znachorstwa, tylko, że teraz będzie to zupełnie inaczej. Będę dysponował środkami dyzynfekcyjnymi i pierwszorzędnymi instrumentami. Ho, ho, dużo tam na pewno znajdę roboty. Już teraz przypomniało mi się, że córka gajowego z radoliskich lasów, ma guz na wątrobie od strony wewnętrznej, rozumie pani? Oczywiście, nie mogłem jej nie pomóc, nie rozporządzając przyzwoitymi narzędziami. Ale teraz spróbuję. Mineły trzy lata. Może jeszcze żyje.

Lucja stała nieruchomo i wodziła za nim przerażonym spojrzeniem. Mówił coś dalej, ale już tego nie słyszała, całkowicie opanowana myślą, że on wyjeżdża na zawsze, że nie będzie go mogła codziennie widywać, pomagać mu, czuć nad nim, dbać o jego sprawę, o jego zdrowie. Goryczą też napędliała ją świadomość, że powziął postanowienie wyjazdu i nie zastanowił się nawet, jakim to dla niej będzie ciosem. I nie przyszło mu do głowy, jak bardzo będzie cierpiała nad tym. Nie pomyślał o niej, nie wziął jej w rachubę. Oto i teraz zdawał się jej nie dostrzegać. Przemierzał szybkimi krokami pokój na ukos i mówił:

— Popeniłem szalony błąd, że w ogóle stamtąd wyjechałem. Bo i po co, skoro mi tam było tak dobrze. Tam moje miejsce, tam odetchnę od tego miasta, tam znajdę ufnosć i przywiązanie. Otóż to. W tym tkwi szczęście, a jeżeli nie szczęście, to w każdym razie poczucie zadowolenia, poczucie przydatności: To będą na jedno wychodzi.

Mówił o nich, mówił o sobie, tylko o niej nie wspominał wcale. Lucja jednak nie zaliczała siebie do tych kobiet, które łatwo rezygnują z pozycji na pozór przegranych. Gdzieś w półświadomości zrodziła się nagle decyzja. Już w następnej chwili myśl skonkretyzowała się w słowach:

— Pojadę z panem, profesorze.
W pierwszej chwili nie zrozumiał:
— Co pani mówi?
Powtórzyła dobitnie:
— Mówię, że pojadę z panem.
— A to doskonale — ucieszył się. — Ale wolałbym żeby pani przyjechała mnie odwiedzić, kiedy już się tam zadamowię, kiedy wszystko urządzię. Ha, pokaże pani tam wszystko. Zobaczysz pani jak tam pięknie i jak miło...
— Nie, profesorze — przerwała mu. Ja chcę jechać z panem.
Spojrzał na nią niedowierzająco:
— Cóż to za żarty.
— Wcale nie żarty. Pojadę z panem.
— Cóż za niedorzeczny pomysł!
— Dlaczego niedorzeczny?
— No, bo gdzie pani w tym wieku na głuchą prowincję. Nie, nie ma, nawet o czym gadać.
— A jednak pojadę — zacięła się.
Wilczur zatrzymał się przed nią:

— A czy mogę wiedzieć po co? Po co pani tam ma jechać?
— Będę panu pomagała.
— Ale ja nie potrzebuję żadnej pomocy.
— To pan mówi nieprawdę. Przy każdej operacji potrzebna jest pomoc.
Wilczur zachnął się:
— Do tego nie jest potrzebna pomoc lekarki. Wystarczy byle chłopak wiejski lub baba.
— W to nie uwierz, by ktoś nieobeznany z medycyną mógł przydać się bardziej, niż dyplomowany lekarz. A poza tym sam pan mówił, że będzie tam duży napływ chorych, często musiał pan powierzać opatrunki komuś niewprawionemu. Wiem, że przydam się panu. Zresztą i panu też przyda się kobieca opieka. Dlaczego nie miałabym jechać. Mnie też z Warszawą nic nie wiąże. Nic mnie tu nie trzyma.
Wilczur zirytował się:
— To bardzo źle, bo właśnie powinno panią tu trzymać. Tu jest szerokie pole działania, tu pani zrobi karierę, znajdzie pani sobie odpowiedniego męża. A w ogóle nie mamy po co tej sprawy walczyć, bo ode mnie zależy, czy zabiorę panią, czy nie, a ja z góry powiadam, że nie zabiorę. Nie miałabym chwili spokoju sumienia i uważałbym siebie za ostatniego łotra, gdybym zabijał pani świat deskami, gdzieś na dalekich kresach. Ja jestem stary i niczego już dla siebie nie pragnę. Mnie wystarczy to, że mogę służyć innym ludziom. Ale pani, młoda dziewczyna, ma jeszcze całe życie przed sobą, ma jeszcze prawo do osobistego szczęścia.
Lucja potrząsnęła głową:
— Pięknie. Ale nie bierze pan profesor pod uwagę tego, że moim osobistym szczęściem jest właśnie pomaganie panu.
— To są baniałuki. Za kilka miesięcy, czy za rok, wywietrzeje to pani z głowy i wtedy dopiero poczuję się pani nieszczęśliwa, znudzona, zgorzkniała. A ja będę musiał to znosić w dodatku z pełnym poczuciem własnej winy. Źle mówię, że będę musiał. Bo nie będę. A nie będę dlatego, że pani nie zabiorę i kwestia skończona. Jeżeli pani chce mi okazać swoją dobroć — pomoże mi pani przy likwidacji całego tego kramu. Z tym będzie dużo roboty, a już pali mnie niecierpliwość. Chciałbym jak najprędzej wyjechać.



DZIS: Filipa i Jakuba
JUTRO: Zygmunta

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-60
Fogotowie Ratunkowe Miejskie 104-43

Dyżury aptek

Dziesiątej nocy dyżurują apteki:
Bójarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. Wólczańska 37)

Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
TEATR TUR — ul. 11 Listopada 21
TEATR KAMERALNY — Dąszyńskiego 34

MUZEUM MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Wyspa skarbów”
BALTYK — ul. Narutowicza 20:
„Dusze czarne”

Z sądów

Tragedia młodego małżeństwa

Sensacyjny proces w Sadzie Okręgowym

Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się wczoraj sprawa niecodzienna. Oskarżonym był młody, 23-letni mężczyzna. Akt oskarżenia zarzucał mu zamordowanie własnej żony.

Wieczorem 4 października 1946 r. w mieszkaniu pp. Nowaków w Łodzi przy ul. Marynarskiej 39 zebrało się niewielkie towarzystwo: sąsiadki, pp. Dobrowolski i Edward Diaczynski. Przy kolacji towarzystwo wypilo znaczną ilość wódki.

Gdy po jakimś czasie Tadeusz Dobrowolski przyszedł do mieszkania zastał u siebie w kuchni drżącego przy stole Diaczynskiego. Widząc, że kolega jest nie zupełnie trzeźwy, pomógł mu położyć się na stojącym w kuchni łóżku i wyszedł do dalszych pokojów.

Wkrótce jednak Diaczynski został obudzony przez Dobrowolskiego, który silnie zdenerwowany prosił kolegę, aby natychmiast wstał i pomógł mu, gdyż żona jego dostała krwotoku.

Wkrótce jednak Diaczynski został obudzony przez Dobrowolskiego, który silnie zdenerwowany prosił kolegę, aby natychmiast wstał i pomógł mu, gdyż żona jego dostała krwotoku.

na. W chwilę potem Dobrowolska już nie żyła.

W czasie gdy lekarz zajęty był ranną, jeden z sąsiadów znalazł na podłodze złamany nóż. Tak się przed stawiła historia owej ponturej noży. Obecnie Dobrowolski zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem za morderstwa swojej żony.

Jak wynika z zeznań świadków, małżeństwo Dobrowolskich nie było szczęśliwe. Niejednokrotnie dochodziło do kłótni i awantur. Dobrowolski często nie dawał żonie na utrzymanie domu, bił ją i stałe posądzał o niewierność. Już podczas wesela w 1945 r. Dobrowolski wywołał awanturę na tle zazdrości o żonę i groził, że zabije nożem każdego, kto będzie się starał o względy jego żony.

Tadeusz Dobrowolski do zarzuconej mu zbrodni nie przyznał się. Wyjaśnił, iż po wyjściu z kuchni udał się do warsztatu, a gdy stanął wszedł do sypialni, zastał żonę

leżącą bez przytomności z przebitą klatką piersiową. Zachodziła więc możliwość ewentualnego samobójstwa.

Sąd Tadeusza Dobrowolskiego od zarzuconej mu zbrodni uniewinnił. Motywując wyrok Sąd podkreślił, iż przewód sądowy nie wykazał, że by Dobrowolski krytycznego wieczoru był nastawiony wrogo do swojej żony. Ustalono również, iż nie zaistniała żadna sprzeczka pomiędzy małżonkami, co stwierdzili najbliżsi sąsiedzi, u których normalnie słychać było niemal że każde słowo, wypowiedziane w mieszkaniu Dobrowolskich.

Rozprawie przewodniczył sędzia Maurer, bronił mec. Rotbard.

Z ukosa

Bohater

On był smukłym brunetem, ona — wiotką blondynką. On miał na głowie szoferką pilotkę, opatrzoną szklami potężnych okularów. Ona — jasną strzechę włosów. Stali naprzeciw siebie, trzymając się za ręce.

— Najdroższa, nie zapomisz o mnie?
— Nigdy, mój jedyny.
— I będziesz mi wierną?
— Zawsze.
— Aż do śmierci?
— Ach, nie mów o śmierci. Ty musisz żyć!
— Cóż, moja droga, w naszym zawodzie różnie się trafia. Prowadzenie maszyny to zawsze wielkie ryzyko.

REUMATYZM — ARTRETYZM — WYCZERPANIE NERWOWE wyleczysz w CIECHOCINKU

Robotnicy na scenie

Eliminacje zespołów świetlicowych

Jak już podawaliśmy, Związki Zawodowe zorganizowały w tym roku wielki festiwal świetlicowy. Jest to właściwie ogólnokrajowy występ pracy poszczególnych zespołów świetlicowych.

W poszczególnych powiatach i miastach wojewódzkich odbywają się już występy eliminacyjne, najlepsze zespoły wezmą udział w festiwalu w Warszawie.

W związku z reklamacją Okręgowego Związku Emerytów w Łodzi ul. Piotrkowska 73 — Min. Apropozycji zdecydowało wydanie kart żywnościowych dla emerytów powyżej 60 lat.

Karty żywnościowe dla emerytów

W związku z reklamacją Okręgowego Związku Emerytów w Łodzi ul. Piotrkowska 73 — Min. Apropozycji zdecydowało wydanie kart żywnościowych dla emerytów powyżej 60 lat.

Ofiary

Za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” złożył Czekanski Władysław na Łódzką Rodzinę Radiową zł. 5000.

nie koło”, „Anielkę” i „Nowa Polska”. W dniu 1 maja popisów eliminacyjnych nie będzie. Zespoły wezmą czynny udział w imprezach artystycznych, organizowanych z okazji „Święta Pracy”.

! jeszcze są tacy...

Wciąż pracownicy Komisji Specjalnej Ochrony Skarbowej, milicji przeprowadzają „obławy” na bimbrarzy. Za każdym razem kilka osób przyłapanych bywa na gorącym uczynku pędzenia samogonu.

Humo. To głupstwo

Matka do syna: — Jak ty wyglądasz?! Pewnie biłeś się z Kaziem Pąpowskim. I znowu będę musiała sprawić ci nowe ubranie.



Zebrań i odczytów

7.05 Zapowiedź 1 majowa, 7.08 Muzyka rozrywkowa, 8.00 Dziennik, 8.20 Program dnia, 8.30 D. c. Muzyki rozrywkowej, 9.00 Marsze i piosenki wojskowe, 9.45 Transmisja z uroczystości 1. Majowych w Łodzi, 10.00 „I my budujemy” — audycja dla dzieci, 10.20 „Skrydła proletariackiej walni” — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży w oprac. G. Timofiejewa, 10.45 „Na swojską nutę” — Gra Polska Kapela Ludowa, 10.50 Piosenki rewolucyjne, 11.00 „Pierwszy dzień w Polsce” — montaż literacki, 11.10 „Me lodie świata”, 11.40 „Ruszył z posad brygadier świata”, 1.30 „Muzyka do tańca”, Wyk.: Zespół Instrumentalny T. Kwiecińskiego, H. Bielicka, M. Ślaski i W. Jankowski — piosenki, J. Lawrusiewicz — gitara hawańska, F. Leszczyński — akompaniament, K. Rudzki — konferansjerka, 18.10 „Święto pracy i odbudowy” — montaż literacki, 18.30 „Muzyka do tańca”, 19.25 Rezewa, 19.30 Recital Chopinowski w wyk. Zb. Drzewieckiego, 20.00 Specjalny dziennik, 20.20 Reportaż z uroczystości 1. Majowych w Łodzi, 20.25 D. c. Dziennika, 21.30 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R., 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Wyniki 1 etapu wyścigu kolarskiego Praga Czeska — Warszawa, 23.22 Program na jutro, 23.30 Muzyka taneczna, 1.09 Koncert „zyczeń 1.5” Zakończenie audycji i Hymn.

W lokalu własnym, Piotrkowska 80, o godz. 8 zbiórka wszystkich członków Zw. Zaw. Ogrodników.

W lokalu Kola Grodzkiego Zw. Inwalidów Wojennych, Piotrkowska 73, o godzinie 7.30 zbiórka wszystkich inwalidów.

W lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 7 zbiórka członków ZWIM.

W lokalu własnym, Jaracza 19, o godzinie 8 zbiórka lekarzy z terenu Wielkiej Łodzi.

Przed gmachem Zw. Zaw., Traugutta 18, o godz. 7.30 zbiórka doradczy, dozorców, drukarzy i pokrewnych zawodów.

W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 33, o godz. 8 zbiórka muzyków.

W lokalu własnym, Piotrkowska Nr 140, o godz. 8 zbiórka członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Przed gmachem Traugutta 18, o godzinie 7.30 zbiórka członków Zw. Zaw. Prac. Handlowych, Bankowych, Kas Oszczędności i pracowników kinowych.

Spółdzielnia Wydawnicza

„Biblioteka Romansów i Powieści” JEŻ T. T. — Należona Harambaszy CENTKIEWICZ Cz. — Wzród łodów Północy MAUPASSANT G. — Barylczka i inne opowiadania DĄBROWSKI B. — 114 - ta start! SIEROSZEWSKI W. — Bokser. Dno nędzy. KRASZEWSKI J. I. — Pamiętnik Mroczyka Wkrótce ukazą się: MALTZ A. — Te trzy dni. Opowieść amerykańska. Cz. I MALTZ A. — Te trzy dni. Opowieść amerykańska. Cz. II DICKENS K. — Opowieści wigilijne. Tomiki „Biblioteki Romansów i Powieści” ukazują się dwa razy w miesiącu. Objętość każdego tomu 64 strony dużego formatu. Cena tomu 50.— DO NABYCIA W KAŻDEJ KSIĘGARNI I KIOSKU Prenumerata Przy odbiorze na pocztę Z odnośnikiem do domu miesięcznie zł 100.— kwartalnie zł 300.— Przy odbiorze na pocztę miesięcznie zł 80.— kwartalnie zł 230.— Wpłaty i zapisy przyjmują księgarnie „CZYTELNIKA” urzędy pocztowe i listonosze. — Konto PKO I—6810. (K. 25)

Wykonany przed terminem plan roczny

Zaloga Państw. Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 7 przyjęła 26 kwietnia wezwanie PZPB Nr 22 do przedterminowego wykonania planu rocznego. Zaloga postanowiła więc wykonać roczny plan produkcyjny do dnia 10 grudnia rb. Jeżeli idzie o poszczególne oddziały, to tkalnia zobowiązała się do wykonania planu do dnia 4 grudnia a przędzalnia do dnia 15 grudnia rb. Jednocześnie wzywają PZPB nr 7 zalogę PZPB w Andrychowcie do podjęcia podobnego postanowienia.

CYRK POD DYR. DIN DONA POZOSTAJE DO 2 MAJA!

Cieszący się kolosalnym powodzeniem cyrk pozostaje w Łodzi tylko do dnia 2 maja. Kto jeszcze nie widział wspaniałych atrakcji i nie syczał doskonałych dowcipów Din-Dona niech korzysta z okazji, gdyż cyrk wyjedzie 3 maja do Krakowa.

OGŁOSZENIE

Dnia 6 maja 1946 r. w sali Państwowe-go Gimnazjum Przemysłowego - Włóknienniczego przy ul. Zeromskiego 115 w Łodzi o godz. 10 w pierwszym, a 10 m. 30 w drugim terminie odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Łódzkiej Rodziny Radiowej o następującym porządku obrad: 1. Zagajenie 2. Wybór Przewodniczącego i Prezydium Zebrania 3. Odczytanie protokołu ostatniego Ogólnego Zebrania 4. Sprawozdanie ustępującego Zarządu z 1945 r. 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej 6. Dyskusja 7. Przyjęcie sprawozdań i udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi 8. Wybór nowych władz Stowarzyszenia a) prezesa b) Członków Zarządu i ich Zastępców c) Członków Komisji Rewizyjnej i ich Zastępców 9. Uchwalenie budżetu na 1946 r. 10. Wolne wnioski. Na powyższe Zebranie zaprasza wszystkich Członków Zarząd Łódzkiej Rodziny Radiowej (K. 25)

WYJĄTKOWA OKAZJA!

Z okazji święta robotniczego w dniu 1 Maja

Wydawnictwo „POLIGRAFIKA” przearczyło pewną ilość książek dla Czytelników „Dziennika Łódzkiego”, które można otrzymać do 15 maja br. w wydawnictwie „POLIGRAFIKA” w Łodzi przy ul. Stenkiwicza 18, osobiście lub przez pocztę po przedstawieniu lub nadesłaniu kuponu, zamieszczonego w pierwszomajowym numerze dziennika.

ZNIŻKA 50%

dla posiadaczy kuponu „Dziennika Łódzkiego” na następujące wydawnictwa:

LITERATURA PIĘKNA

	Cena katalogowa	Cena zniżona
Galiński A. ANTOLOGIA 120-u. — Wiersze na obchody i uroczystości. Wydanie zmienione i uzupełnione. Olbrzymi wybór wierszy na wszelkie okazje. Doskonała pomoc dla świetlic, szkół i t. p.	925,—	462,—
Kaczkowski Z. OLBRACHTOWI RYCERZE. Znakomita powieść historyczna. Dwa tomy w dużym formacie. Na bezdrzewnym papierze. Inicjały, winiety i 36 calostronicowych ilustracji artysty-malarza Tadeusza Kokieta. — Str. 824	1.600,—	800,—
Hertz i Rojewski. Z NASZEJ ŁOZY. — Doskonałe humoreski. Książka zawiera 176 stron. Okładka projektu R. Szalasa	2.200,—	1.100,—
Piotrowski J. OJCIEC CUDZYCH DZIECI. — Książka zawiera m. in. świetny utwór Janusza Korczaka p. t. „Samotność starości”. — Okładka projektu P. swiatkowskiego. Książka polecana przez Ministerstwo Oświaty	350,—	125,—
Lermontow. DEMON. Przekład K. Chylińskiego	85,—	42,—
Puszkina. FONTANNA BACHCZYSERAJU oraz inne utwory. Przekład K. Chylińskiego	120,—	60,—
Lewińska-Dąbrowska. HISTORIA JEDNEJ WIOSNY. — Powieść z życia chłopca wiejskiego. — Przedmowa Jana Kota. Stron 153	180,—	65,—
Mikuiko A. W POGONI. — Powieść na tle przeżyć wileńskiego lekarza, którego losy rzucały podczas wojny na teren Rosji. Ciekawa książka. Str. 196.	300,—	150,—
NAUKOWE		
Plaźewski J. DRUGA WOJNA ŚWIATOWA. — Bezstronne opracowanie wydarzeń od Monachium do Poczdamu ze szczególnym uwzględnieniem spraw polskich. 258 stron. 12 map	480,—	240,—
Langrod R. SKARBOWOŚĆ POLSKA. — Doskonały przewodnik skarbowy zawierający wszystkie podatki z załączeniem taryf i skal. — Najnowsze wydanie Str. 272.	640,—	320,—
Wells H. G. JUTRO LUDEKOCIL. — Konieczność reorganizacji świata	50,—	25,—
Nowacki T. SZKOLNICTWO ZAWODOWE W NOWEJ POLSCE. — Pierwszy tomik „Biblioteki zawodowej”. Str. 56	100,—	50,—
Plaźewski J. FOTOGRAFOWANIE NIE JEST TRUDNE. — Najlepszy podręcznik, bogato ilustrowany, polecany przez Ministerstwo Oświaty	550,—	275,—
Sawrymowicz i Trzyniecki. PORADNIK METODYCZNY do wypisów polskich „Na przelomie”	100,—	50,—
Sawrymowicz i Trzyniecki. PORADNIK METODYCZNY do wypisów polskich „Nad poziomem”	100,—	50,—
Muszyński J. UPRAWA I ZBIÓR ROŚLIN LECZNICZYCH. — Najlepszy podręcznik dla wszystkich, znakomitego znawcy przedmiotu profesora Uniwersytetu w Łodzi. Książka polecana przez Ministerstwo Oświaty. Str. 296	320,—	160,—
Muszyński J. ATLAS ROŚLIN LECZNICZYCH	220,—	110,—
Szumian S. O KUNSCIE I ISTOCIE POEZJI LIRYCZNEJ. — Praca profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Str. 296	580,—	290,—
Skwarczyńska S. Z TEORII LITERATURY. — Cztery rozprawy profesora Uniwersytetu w Łodzi. Str. 172	390,—	195,—
Czachowski E. WACŁAW SIEROSZEWSKI. Monografia. Życie i twórczość. Str. 162	350,—	175,—
Siemczyńska J. MARIA KONOPNICKA. — Życie i twórczość. Z portretem poetki. Str. 288. Książka polecana przez Ministerstwo Oświaty.	500,—	250,—

KSIĄŻKI DLA DZIECI

Siemczyński M. MAKÓWKA Z MILANÓWKI. — Wielobarwne ilustr. Duży format	180,—	90,—
Siemczyński M. KUZDIA W LESIE. Wielobarwne ilustracje W. Lipińskiego wykonane techniką offsetową	100,—	50,—
Siemczyński M. LEŚNA SZKOLA. — Bajki. Wielobarwne ilustracje W. Lipińskiego, wykonane techniką offsetową	100,—	50,—
Smolarski M. POGODNY ŚWIĄTEK. Bajki. Ilustracje M. Puchalskiego. Całość w czterech kolorach. techniką rotograwiurów	250,—	125,—
Siemczyński M. BAJKA O WIEJSKIM ZEGARZE I BAJKA O ZŁOTYM KOGUCIE. — 16 wielobarwnych ilustracji calostronicowych. Książka w kształcie parawanika rozkładanego 9 skrzydłowego. Gruba tektura. Grzbiety płócienne. Doskonała i lubiana przez dzieci zabawka	480,—	240,—
Piotrowski J. OD PORANKA DO WIECZORA. — Bajka. 14 calostronicowych, wielobarwnych ilustracji. Książka w kształcie rozkładanego parawanika 8 skrzydłowego. Gruba tektura. Grzbiety płócienne. Doskonały prezent dla dzieci	440,—	220,—

Zamówienia z prowincji nadsyłane wraz z kuponem do Wydawnictwa załatwia się bez doliczania kosztów przesyłki, o ile gotówka wpłacona jest z góry przekazem pocztowym. Również bez doliczania kosztów przesyłki; i zaliczenia wysyłamy książki, o ile zamówienie wynosi co najmniej 1.000 zł. Przy mniejszych zamówieniach za zaliczeniem dolicza się rzeczywiste koszty przesyłki.

Wydawnictwo »POLIGRAFIKA«
Łódź, ul. Stenkiwicza 18

ESENCJE OWOCOWE OLEJKI ETERYCZNE

do LEMONIAD — LODÓW — CUKRÓW i t. p.
Fabr. AROMATÓW OWOCOWYCH
ŁÓDŹ, ul. Wępkowskiego Nr 22
Tel. 200-32. (K. 6)

Elektryczność z nieba

Zastosowanie energii słonecznej w przemyśle

Niedawno doniesiono z Taszkontu o budowie olbrzymiego mechanizmu, dzięki któremu już wkrótce będzie można w przemyśle użytkować słoneczną energię jako siłę pędną. Mechanizm ten składa się z olbrzymiego lustra o średnicy 10 metrów, które koncentruje promienie na kotle parowym, zasilaającym w energię pędną pobliską fabrykę. Jednocześnie inny, mniejszy mechanizm zasila chłodnie tejże samej fabryki.

Mechanizm powyższy jest niezwykłe prosty i jego zastosowanie pozwoli rozwiązać problem użytkowania promieni słonecznych w przemyśle krajów o klimacie tropikalnym.

Uczni radzieccy opracowują w tej chwili inny system, bardzo skomplikowany, dzięki któremu specjalnie skonstruowane fotoelektryczne baterie przetwarzają światło słoneczne na energię elektryczną.

Doświadczenia dokonywane obecnie przez uczonych szkoły de Goffe na pewnych ciałach, tzw. półprzewodnikach i ciałach izolujących, (m. in. selenium i tlenek miedzi), pozwalają przypuszczać, że już wkrótce, dzięki niezwykłym właściwościom elektronów tych ciał, będzie można całkowicie przetwarzać energię promieni słonecznych, padających na dowolną powierzchnię — w elektryczność.

Być może już wkrótce na dachach

domów pojawią się baterie o czułych płytkach, które będą w akumulatorach przez cały dzień magazynować światło słoneczne, wieczorem zaś dostarczą prądu elektrycznego dzięki czemu oszczędzanie prądu przejdzie do historii.

W tej chwili zastosowanie słonecznego środka pędnego w samochodach lub samolotach jest nieaktualne z powodu nadmiernego ciężaru akumulatorów.

Jeśli chodzi o badania, przeprowadzane w dziedzinie własności pół-

przewodników, należy się spodziewać, że wyniki ostatnich prac uczonych radzieckich pozwolą wkrótce sprzeczyć teorię i formułę niezwykłe skomplikowanych, często sprzecznych własności tych ciał. I tak np. niektóre ciała z niewiadomych dotychczas powodów przepuszczają prąd elektryczny tylko w jednym kierunku. Zostały one wprowadzić już zastosowane w przemyśle, lecz dla zrozumienia pewnych zjawisk, związanych z własnościami półprzewodników, trzeba uciec się do teorii kwantów. (r)

Żubry w Łodzi i gdzie indziej

Powstaje nowy rezerwat w górach

Jeszcze w roku ubiegłym mieliśmy w Łódzkim ogrodzie zoologicznym 2 żubry. Obecnie niestety nie mamy ani jednego — jeden padł, drugi został „przeniesiony” do Białowieży. Stało się to na skutek niezbyt umiejętnej gospodarki, prowadzonej w ZOO, o czym pisał obszernie „Dziennik Łódzki”.

W chwili obecnej mamy w Polsce zaledwie 47 żubrów. Przebywają one w Puszczy Białowiejskiej, w Niepołomicach i w Pszczynie. Ponieważ w roku ubiegłym urodziły się w naszych rezerwach 3 jałów-

ki i dwa byczki — żubry, możemy sobie pozwolić na wymianę jednego żubra w Szwecji na 4 łosie, których u nas prawie że nie ma.

Ostatnio polski oddział Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra wystąpił do Ministerstwa Leśnictwa z projektem urządzenia na terenie projektowanego Parku Narodowego na południowych stokach Gorców w dolinie Łopuszanki rezerwat dla żubrów z domieszką krwi kaukaskiej.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Leśnictwa projekt ten zaakceptowało. (i)

JEDWABIE WĘŁNY
Kostiumowe — Ubraniowe
Kostiumy kąpielowe.

poleca:
Hurtownia Włókiennicza
„MODNE TKANINY”
ŁÓDŹ
ul. PIOTRKOWSKA Nr 91 (k 12)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77
CERUJE garderobe. ODNAWIA
KRAWATY i KAPELUSZE.

Naprawa wąg
wozowych, uchylnych i t. p.
oraz ZŁECHOWANIE
poleca:
T. SYPNIEWSKI
ul. KILIŃSKIEGO Nr 47. (k 33)

Skład Materiałów Budowlanych
M. NIWIŃSKI

POSIADA NA SKŁADZIE:

- 1) WAPNO PALONE
- 2) WAPNO GASZONE
- 3) SMOLĘ
- 4) PAPE
- 5) TRZCINĘ.

ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA Nr 107. (k 7)

Dziewiarnię zakupimy
lub MASZYNY DZIEWIARSKIE
workowe, challenge, interlock na chodzie.

Oferty:
CECH KRAWCÓW i BIELIŹNIARZY
Łódź, ul. Południowa 11, tel. 115-42. (4434 p)

KAPELUSZE DAMSKIE w WIELKIM WYBORZE
na sezon wiosenny
poleca PRACOWNIA KAPELUSZY
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1. Tel. 112-35. „WANDA” (K. 11)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243. — Telefon 107-25

OSTATNIE DNI! OSTATNIE DNI!
Codziennie — w niedzielę dwa przedstawienia o g. 15.30 i 19.15
„ZEMSTA NIETOPERZA”
OPERETKA w 3 aktach J. Straussa, w premierowej obsadzie.
Kasa teatru czynna w niedzielę od godziny 11.
W próbach: „ROSE-MARIE”

WYTWORNĄ PANIĄ oczekuje KAPELUSZ w firmie
ZOFIA WALECKA
ŁÓDŹ, ul. KOPERNIKA Nr 23
HURT! DETAL!

TEATR „SYRENA” TRAUĞUTIA I
DZIS i codziennie, o godz. 19.30 komedia G. DREGELY
„DOBRCZE SKROJONY FRAK”
w opracowaniu i z piosenkami Jerzego JURANDOTA z muzyką Adama MARKIEWICZA, z gościnnym występem Ireny HORRECKIEJ i Kazimierza SZUBERTA oraz całego zespołu „SYRENY” z Jadwigą Andrzejewską, Stefaną Głodzieńską, Ireną Malkiewicz, Zofią Wilczyńską, Kazimierzem Dejunowiczem, Wacławem Jankowskim, Edwardem Dziwiońskim, Wacławem Kucharskim, Kazimierzem Pawłowskim, Leopoldem Sadurskim, Igozem Śmiałowskim, Stefanem Witosem i Tadeuszem Wołowskim. — Kier. art. lit.: Jerzy JURANDOT.
Reżyseria: Kazimierz Pawłowski. — Kostiumy i dekoracje: Marian Stepien. — Przy fortepianach: Irena Aleksandrow i Adam Markiewicz.
W niedzielę, dnia 2 maja r. b. 2 przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30. — Kasa czynna cały dzień. Telefon 272-70.

ZIOLA LECZNICZE
M. SZYDŁOWSKI
FARMACEUTA - ZIELARZ
40 lat pracy zawodowej.
Łódź, Narutowicza 1. Drogeria.

KOMPLETNA FABRYKA
wytrobów METALOWYCH
będąca w ruchu
i ODLEWNIA kolor. metali
okazyjnie do SPRZEDANIA
w SZCZECINIE.
Wiadomość: Przemysł, ul. Niewiadomskiego Nr 5 — Laskowski. (K. 19)

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
KIN BRONISŁAW i Ska
Łódź, Piotrkowska 168.
tel. 111-94
poleca SZCZOTKI
GREMPLARSKIE,
artykuły techniczne oraz
przedziałczo - tkackie. (K. 9)

WYŁĄCZNIE
WIECZNE PORA
SKLEP SPECJALNY
Iugno — Sprzedaż — Naprawa
STALINA 6 (dawnej Główna)
BENY KONKURENCYJNY! (K. 23)

„ELEKTRO-CZYN” PIOTRKOWSKA 158
lub STALINA 4
Telefon 140-43

WYKONUJE:
INSTALACJE ŚWIATEŁ — SIŁY
oraz
WSZELKIE NAPRAWY WARSZTATOWE.

U w a g a : WYSYŁAMY MONTERÓW NA USZKODZENIA. (k 4)

PRZEDSIĘBIORSTWO ROZBIÓRKOWE
R. KRAJEWSKI
ŁÓDŹ, ul. KOZŁATAJA Nr 1/5. — Telefon 145-24
Przystanek tramwajowy: Nr 6
(Pomorska róg Magistrackiej)

POLECA:
CEGLĘ PRASÓWKĘ Z ROZBIÓREK
W RÓŻNYCH ILOSCIACH
Z DOSTAWĄ w/g. ŻYCZEŃ KLIENTA. (K. 74)

KONFEKCJA i GALANTERIA
KAROL KUJAT
Łódź, ul. Piotrkowska Nr 100 (k 71)

TEATR ROSA ZACHODNIA 43 Telefon 140-09
W sobotę dn. 1 maja b. r. o godz. 19.30
W niedzielę dn. 2 maja br. o godz. 19.30
„WIOSENNY BIEG”
Dowcip polityczny — satyra — humor — piosenka — taniec
Udział biorą: H. Grossówna — A. Dymśa — J. Gosławska, A. Jakszas — H. Grochowska — M. Łukjańska — E. Halmir ska — S. Piasecka — J. Darski — M. Dąbrowski — Z. Łuczak. W. Zwoliński i duet Sutt. Przy pianinach: Z. Wiehler i W. Synder. Reżyseria: A. Dymśa. Dekoracje: St. Frasiak
Przedprzedaż w kasie teatru, tel. 140 09 w g. 10—13 i od 16

PRENUMERATĘ ZBIOROWĄ
DO WSZYSTKICH PISM w POLSCE
z odborem na miejscu
i odnośnikiem do domu
PRZYJMUJE SKLEP „CZYTELNIKA”
ul. PIOTRKOWSKA 53. — Telefon 180-74.

